

Zabytkowym pociągiem z Czeskiego Cieszyna

Data publikacji: 4.06.2018 19:10

Dokładnie 130 lat temu, 1 czerwca 1888 roku otwarto linię kolejową nr 190 Kojetin-Cieszyn-Bielsko. Z tej okazji Koleje Czeskie zorganizowały przejazd zabytkowego składu ciągniętego przez lokomotywę parową. Oczywiście pociąg dojechał jedynie do granicy Republiki Czeskiej, do Czeskiego Cieszyna. I to bynajmniej nie dla tego, że o ile wówczas, 130 lat temu wszystkie miejscowości znajdujące się przy tej linii kolejowej należały do tego samego państwa - monarchii Austro-węgierskiej, a dziś podzielone są pomiędzy dwa państwa - Republikę Czeską i Rzeczpospolitą Polską, a dlatego, iż ta część linii kolejowej, która obecnie znajduje się na terenie Polski, od Cieszyna do Bielska-Białej jest po prostu nieprzejezdna.

Tak więc ci, którzy chcieli zabytkową lokomotywę i wagony zobaczyć musieli udać się na czeskokocieszyński dworzec. Nie tylko można było zwiedzić zabytkowy parowóz i również zabytkowe wagony, przyjrzeć się pracy obsługi pociągu polegającej m.in. na oliwieniu maszynierii czy uzupełnianiu wody w parowozie, ale nawet przejechać się tym pociągiem do Frydka i z powrotem lub nawet do Wałaskiego Międzyrzecza.

Sporo przybyłych na dworzec mieszkańców regionu postanowiło zafundować atrakcję przejazdu pociągiem dzieciom i wysłało je pod opieką drugiego rodzica czy dziadków do Gnojnika, gdzie pociąg miał pierwszy przystanek po czym zabierało stamtąd samochodem. Byli jednak też i tacy, którzy postanowili przejechać się zabytkowym pociągiem dalej, do Frydka. - **Przejedziemy się zabytkowym pociągiem, we Frydku posiedzimy, napijemy się piwka i wrócimy do Cieszyna już normalnym pociągiem** - mówił spotkany w pociągu Darek z Cieszyna, który na sentymentalną przejażdżkę wybrał się wraz z kolegą Marcinem. Pociągami kolei czeskich jeżdżą często. - **Gdy tylko jest wolny czas wsiadam w pociąg, jadę gdzieś coś pozwiedzać i wracam** - mówi Darek, który ma do dyspozycji nie jeden samochód, a mimo to często jako środek komunikacji wybiera pociąg. A ten, zabytkowy, to dla niego szczególna atrakcja. Młodzi mężczyźni narzekali, że o akcji nie wiedzieli, dowiedzieli się w ostatnim momencie i to przypadkiem. - **Przejeżdżałem koło dworca i widziałem, że się coś kopci, podjechałem więc sprawdzić i zobaczyłem, że to kopci ciuchcia. Byłem na dworcu jak odjeżdżał pierwszy pociąg o dwunastej więc dowiedziałem się już co i jak, jaki jest rozkład jazdy no i teraz z kolegą jedziemy** - opowiadał o spontanicznym wybraniu się na przejazd zabytkiem.

Na czeskokocieszyński dworzec przyszedł także Burmistrz Cieszyna Ryszard Macura. Z zainteresowaniem obejrzał wystawę, jaka prezentowana była w hali dworca, a na wjazd parowozu zdawał się patrzeć z podziwem, ale i nutką zazdrości. - **Bardzo się cieszę, że aż tyle ludzi zgromadziło się tutaj na dworcu w Czeskim Cieszynie. Myślę, że to są pewne tradycje funkcjonowania kolei już od wielu, wielu lat dobrze ciągle zorganizowanej w Czechach. A dla nas jest to, nie ukrywam, zawsze takie wyzwanie żeby to, co dzieje się w Cieszynie zdecydowanie się jeszcze poprawiło. Robimy małe kroczki. Chciałbym, żeby zrobić większe. Wszystko przed nami. Ćwiczy nas to w cierpliwości, ale myślę że jest to kolejny sygnał świadczący o tym, że ruch kolejowy będzie się rozwijał, ja jestem pewny że tak będzie. Również po naszej stronie** - mówił z nadzieją Macura.

- **Cieszę się, bo Czesi już nas wspierali w tym budzeniu Cieszyna na mapie kolejowej. Myślę że to również ma znaczenie nie tylko dla nas, mieszkańców Cieszyna, ale również dla Katowic, Warszawy. Spodziewam się, że będzie to coraz jaśniej widziane i że również tam te zielone światła będą zapalane i za kilka lat będziemy mieć połączenie od Frydka-Mistka, przez Czeski Cieszyn i Cieszyn po Bielsko, a dalej w Polskę** - optymistycznie prognozuje Macura. A mieszkańcy polskiej części miasta potwierdzają, że zainteresowanie połączeniami kolejowymi, nie tylko przejazdami zabytkowymi składami jako atrakcja, ale po prostu jako środek transportu by było. - **Wyjazdy typu na deskę snowboardową czy na jakiś wyjazd na Słowację to wolimy podróż spędzać w pociągu niż stresować się podczas jazdy samochodem. Podróż pociągiem jest bardziej bezpieczna i lepsza, komfortowa. Gdyby po polskiej stronie były dogodne połączenia, to na pewno byśmy z**

nich korzystali – mówił spotkany na trasie do Frydka Marcin z Cieszyna.

Dla zainteresowanych mamy dobre wieści. Czeskie Koleje akcje tego typu organizują przez całe wakacje. Dokładny ich spis znajdziemy na stronach Kolei Czeskich: www.cd.cz/nostalgie. A już w najbliższą sobotę, 9 czerwca przejechać się będzie można z Bogumina przez Piotrowice do Karwiny. Atrakcja tym większa, że część trasy, którą pojedzie zabytkowy skład na co dzień nie jest już używana.

(indi)

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ>>>](#)